NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ

Nr. 8. Nowy Targ, dnia 19. lutego 1922 r. Rok X.

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalanskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

dres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów niezwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 400 marek, za granicą 800 marek. — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 10 Mk.

Ważność monopolu tytoniowego.

W całej prasie polskiej wrze dziś zacięta walka czy sprzedaż tytoniu ma, czy niema być monopolem. Przeciwnikami monopolu tytoniowego są Królewiacy i Poznańczycy, gdzie handel tytoniem był wolny i z tego handlu ciągnęli prywatni kupcy ogromne zyski!

Niedawno temu odbyło się w komisji skarbowo budżetowej głosowanie, czy w Polsce ma być monopol tytoniowy, czy nie?

Tylko dzięki przywódcom ludowców i socjalistów z Małopolski wniosek o wprowadzenie monopolu tytoniowego w całem państwie uzyskał dwa głosy większości. Reszta członków komisji wolała głosować za dobrem prywatnych kupców i rzuciła głos przeciw monopolowi!

Tymczasem. jak świeżo dowodzi w bardzo rzeczowym artykule Dr. Juljan Skulski na łamach Gońca Krakowskiego, monopol tytoniowy ratuje skarb wielu państw światowych, we Francji dopiero dochód z monopolu tytoniowego umożliwił należytą obronę granic, bo przynosił w latach przedwojennych przeszło czterysta miljonów franków rocznie!

Japonja po wojnie z Rosją dochodami z monopolu tytoniowego utrzymała dziesiątki tysięcy inwalidów, wdów i sierót powojennych. a Włochy dochodami z monopolu tytoniowego uratowały skarb państwa od bankructwa!

To też domagamy się od wszystkich naszych posłów podhalańskich, by głosowali w sejmie za monopolem tytoniowym!

Tytoń może być drogi, my pragniemy, by cukier, zboże, nafta, węgiel, drzewo, żelazo, sukna, skóry, obuwie były tańsze, a o drożyznę tytoniu nam nie idzie, bo od palenia można się odzwyczaić!

Te artykuły zaś nie stanieją, jeżeli państwo nie będzie miało silnych dochodów z monopolu tytoniowego!

Lepiej zapłacić drogo tytoń, a mieć tanio pożywienie i ubranie, aniżeli mieć tanio tytoń, a drogo płacić utrzymanie!

Tego nie mogą widzieć tylko protektorzy bogatych fabrykantów i kupców tytoniu w Królestwie i Poznaniu, bo u nas masy ludu rozumieją to doskonale!

Powiadamy otwarcie, że gdyby od początku istnienia państwa polskiego monopol tytoniowy odrazu w całej Polsce był zaprowadzony, to dziś nie mielibyśmy 800 miljardów długu zagranicą, a kilkuset u siebie i nie potrzeba by było daniny, by ratować naszą walutę.

Powtóre nasuwa się nam tu druga rzecz. Żądamy stanowczo, by trafiki były przydzielane tym, którzy nie żałowali krwi i ofiar za ojczyznę, wdowom po nich i sierotom, a nie jak dotąd się dzieje protegowanym jednostkom i rodzinom!

O dopilnowanie tego żądania najszerszych warstw ludności, usilnie naszych posłów podhalańskich prosimy.

Jeżeli bowiem nie dopilnujemy bezwzględnego ładu i porządku w naszej Polsce, to znów nas inni wezmą pod kuratelę, jako nałogowo niepoczytalnych!

Zygmunt Lubertowicz.

Budowa nowego kościoła parafjalnego w N. Targu.

Komitet parafjalny wybrany w połowie grudnia 1921 w miejsce do tego czasu urzędującego rozpoczął swoją pracę natychmiastowem zaproszeniem rzeczoznawców Wpp. Prof. Gim. i artysty malarza Gołębiowskiego inżyniera Ramsa, budowniczego Chodorowicza majstrów stolarzy Guziaka, Niemca i Szewczyka, do komisjonalnego obejrzenia kościoła parafjalnego w N. Targu i wydania orzeczenia o obecnym jego stanie. Rzeczoznawcy wobec Komitetu obejrzeli szczegółowo wewnętrzne urządzenie kościoła w dniach 21 i 22 grudnia 1921, wydając jednozgodne orzeczenie tej treści że z ogólnej liczby 8 ołtarzy, niemal wszystkie znajdują się w stanie zupełnego zniszczenia.

Wobec tego faktu Komitet po uprzedniem odfotografowaniu wszystkich ołtarzy, usunął na wniosek rzeczoznawców przy pomocy miejscowej straży pożarnej z kilku ołtarzy, grożące upadkiem figury i ozdobny następnie obraz o spruchniałem obramieniu znajdujący się w szczycie głównego ołtarza odsunął w tył i odpowiednio go zabezpieczył, wreszcie wiszący u stropu presbiterjum krzyż z wizerunkiem Chrystusa, przeniósł do bocznej nawy. Ażeby nie ogałacać kościoła na czas świąt Bożego Narodzenia, poprzestano na razie na tych czynnościach, równocześnie atoli z uwagi, że i ściany tak wewnętrzne jak zewnętrzne kościoła wymagają koniecznych a znaczniejszych napraw, uchwalił Komitet udzielić natychmiast do wiadomości Ks. Biskupiego Konsystorza w Krakowie, przedłożone przez znawców pisemne orzeczenie co nastąpiło w dniu 21 stycznia 1922, z równoczesnym wnioskiem na udzielenie zezwolenia na budowę kościoła w N Targu i poczynienia dalszych ustaw wskazanych kroków. Dnia 25 stycznia 1922 udała się delegacja Komitetu paraf. na audencję do Księcia Biskupa Sapiehy celem poparcia wniesionej na piśmie prośby i przedstawienia projektów dotyczących samej budowy. Wobec nader przychylnego wyniku audjencji, zaprosił Komitet natychmiast architektę p. Franciszka Mączyńskiego z Krakowa do przybycia do Nowego Targu, celem obejrzenia terenu pod nowy kościół, tudzież umówienia się co do przedłożenia planów i kosztorysu. Dnia 30 stycznia 1922 p. Mączyński wobec pełnego Komitetu paraf. zaproszonych rzeczoznawców i obywateli miasta N. Targu, obejrzał grunta u wylotu ul. Ogrodowej, tudzież planowanych ulic Królowej Jadwigi i Podtatrzańskiej jako jedynie, nadające się pod budowę nowego kościoła, albowiem w obecnym kościele paraf. ma osiąść po wystawieniu nowej fary, na wniosek Komitetu paraf. przyjęty przychylnie przez Księcia Biskupa Zakon Redemptorystów i po zebraniu szczegółowych danych ma przedłożyć Komitetowi żądane plany i kosztorys budowy nowego kościoła przed 15 lutego 1922, poczem bezzwłocznie podjęte zostaną dalsze kroki zmierzające do uchwalonej również przez Komitet parafjalny a przychylnie przyjętej przez Księcia Biskupa, ewentualnej wymiany gruntów plebańskich za grunta zająć się mające pod uchwaloną budowę nowego kościoła.

Komitet parafjalny o postępach rozpoczętej akcji której przeprowadzenie uznaje za swój pierwszorzędny obowiązek zawiadamiać będzie stale mieszkańców N. Targu, żywo tą sprawą się interesujących.

Ponieważ koszta połączone z budową nowej fary będą znaczne, równocześnie zaś rozpoczęte już kroki pociągają za sobą znaczniejsze wydatki, natomiast na opędzenie tychże kosztów nie posiada Komitet parafjalny tak do mieszkańców miasta N. Targu jakoteż do tutejszych obywateli przebywających w Ameryce z gorącą prośbą o wydatne finansowe poparcie rozpoczętej pracy i składanie na ten cel ofiar wprost na ręce X. Proboszcza Michała Wawrzynowskiego względnie Przewodniczącego Komitetu parafjalnego Dr. Zygm. Mieszkowskiego adwokata w Nowym Targu.

Ilość pieniędzy złożona z czasu przed wybuchem wojny na budowę nowego kościoła w N. Targu, w Konsystorzu Biskupim w Krakowie, tudzież na książeczki wkładkowe Powiatowej Kasy Oszczędności w N. Targu, znajdujące się w przechowaniu Magistratu miasta N. Targu poda Komitet do ogólnej wiadomości po nadesłaniu dokładnych obliczeń,

Zaznaczyć należy w końcu że na posiedzeniu w dniu 30/1 1922 uchwalili zaproszeni Obywatele jednogłośnie, że Komitet parafjalny ma nadal fungować jako Komitet wykonawczy budowy nowego kościoła z prawem kooptacji osób fachowych, zaś nowa rada gminna zamianować ma odpowiednią ilość osób wejść mających do ogólnego założyć się mającego Komitetu budowy kościoła parafjalnego w N. Targu.

Postanowiono zarazem nie rozpisywać konkursu na sporządzenie planów nowego kościoła a to dla zaoszczędzenia zbytecznych zupełnie, a znacznych kosztów jak również aby przez to nie przeciągać niepotrzebnie samej sprawy budowy nowego kościoła.

Na ręce P. Dr. Z. Zygm. Mieszkowskiego w. N Targu złożyli na powyższy cel: pp. Bronisława Massatsch 1.000 Mp. Izabela Liberakowa 200 Mp. Dr. Z. M. 400 Mkp. Stanisław Zagata jako grzywnę 1000 Mk. X. N.N. 10.000 Mk. B M. i W. M. 120 Mk. X, N. N. 1365 Mk znaleziono 20 Mk z której to kwoty kwotę 3500 Mk. wypłacono p. Morawetzowi za odfotografowanie ołtarzy zaś reszta 14205 Mk. złożoną została na książeczkę wkł. Pow. Kasy Oszcz. w N. Targu Nr. 10518.

Dr Mieszkowski.

Dziesięciolecie.

Młoda jesteś kochana Gazeto podhalańska, bo dopiero obchodzisz pierwszy krzyżyk. Okres jednak który przeżyłaś zmieniły cię że chociaż udajesz zuchowatą i trzymasz się po „dziewecku“ to jednak występują broździ na czoło i z panienki stałaś się poważną dziewicą a może i matką. Nie dziwię ci się Kochana przyjaciółko, bo od twego urodzenia do dziś dnia przez ten swój pierwszy dziesiątek życia przechodziłaś setki chwil, których twoi poprzednicy choć starcy siwobrodzi nie doznali.

Ledwie wyszłaś z powijaków przekroczyłaś granicę polityczną, idąc na Spisz i Orawę do swych braci, którzy niezawsze i nie wszędzie do ciebie się przyznawali i całemi nieraz tygodniami czekałaś nim ci się przyjrzano. Nie zważałaś na tę opieszałość i nie zrażałaś się ale cierpliwie, niezmordowaną mrówczą pracą pociągłaś ich do siebie i przyprowadziła na łono matki Polski. To jedynie twoje i twoich rodziców owoce to twoje dzieło. Nic też zatem dziwnego że mimo młodości, mimo krótkiego czasu istnienia twego stałaś się dojrzałą.

Jakąż zatem winniśmy ci okazać wdzięczność za tak wydatną pracę kochana Gazetko?

Sądzę że choć wczęści ci się wywdzięczymy, jeżeli wszyscy zaprosimy Cię pod swój dach na rok 1922.

A zatem w twoim imieniu apeluję do wszystkich serc góralskich i góry miłujących, niech ani jednemu nie braknie naszej kochanej gazetki, bo bliższa jest koszula ciała, jak cucha.

Najbliższą dla nas jest nasza gazetka podhalańska bo ona położyła duże zasługi celem rozszerzenia naszego skalnego Podhala, a nadto pisze o sprawach nas jako dzieci podhalańskie najbardziej obchodzących. Bo cóż może być milszego, jak będąc daleko od swych stron nie mając łączności z nimi, otrzymujemy w sobotę zwiastuna, który o tej właśnie nas obchodzącej nam znanej okolicy pisze.

Czytajmy zatem nasze kochane pisemko, choć małe ale gdy wszyscy czytać i prenumerować będziemy, to w przyszłem dziesięcioleciu się podwoi, a to będzie uczczenie jej za pierwsze dziesięciolecie.

Do Ciebie zaś Kochana gazetko z jedną zwracam się prośbą. Idź naprzód wytkniętą sobie drogą nie skręcając ani na prawo, ani na lewo nie znając żadnej partji, żadnych wyznań politycznych a miłująca jedynie lud Polski.

Wasz poseł Bednarczyk.

Wieści z Polski i ze świata.

Z życia nowego papieża. Nowy papież Benedykt XI bawił, jako nuncjusz papieski 3 lata w Polsce, czytywał wtedy chętnie dzienniki polskie, bo po polsku dobrze rozumie.

Mieszkanie obecnego papieża w Polsce było bardzo skromne.

Tryb życia jego był jednakowy, rozpoczynał się zaś o godzinie 6. rano. Od 9—12 pracował on w swoim gabinecie, czytując skrzętnie prasę miejscową,

Prośba konia do fiakra zakopiańskiego.

(Dokończenie).

Z rana w każdym razie załóż mi za drabinę wiązkę siana i wsyp do żłobu (ile możesz) owsa z sieczką. W razie jeżeli nie przewidujesz dla mnie pracy, to porcję możesz zmniejszyć, a gdy wyjeżdżasz ze mną wczas do roboty, to przywstań raniutko i nasyć mnie odpowiednio, bym Ci nie zrobił wstydu, naprzykład podczas jazdy z gośćmi do Morskiego Oka, nie upadł w dyszlu. Oglądnij rano moje kopyta i podeszwy kopyt, a w pierwszym rzędzie strzałkę na podeszwie jeżeli kopyto, podeszwa i strzałka są suche, gorące, to natrzyj je dobrze wazeliną lub innym tłuszczem. Nacieranie także przydałoby mi się co każdą sobotę. Popatrz czy podkowy są dobrze przybite, czy nie jestem zagwożdżony.

Potem proszę, abyś skórę wyczyścił szczotką, a nie zgrzebłem, gdyż drapanie zgrzebłem sprawia mi wielką boleść. Brud skóry przenieś za każdem pociągnięciem ze szczotki na zgrzebło. a zgrzebła używaj delikatnie tylko do usunięcia kału zeschniętego, pojawiającego się na bokach bioder w zaniedbanej stajni.

Nie posyłaj ze mną na zarobek chłopca lekkomyślego, który cały dzień mnie maltretuje, i podczas jazdy, choć nie potrzeba, niemiłosiernie smaga biczem, krzyczy, papierosy kurzy, a zarobek przepija.

Mój zacny Gospodarzu! Pamiętaj zawsze o mnie

Nie pój mnie nigdy zimną wodą, gdy jestem zgrzany, a staraj się dobrze mnie nakarmić i na stanowisku w zimie okryć jaką taką derką.

Gdy zjednałeś panów do Morskiego Oka, lub Kościelisk, do doliny Chochołowskiej i innych dalej położonych miejscowości, to nie zapomnij o sianie i obroku dla mnie. Po przybyciu na miejsce, zaopiekuj się mną, a potem posil się i Ty w restauracji. Podobno w restauracjach panuje dziś wielka drożyzna, a mimo to niektórzy wypiją i 10 kieliszków wódki po 160 marek. Niechże oni wiedzą, iż połowa należytości za ten szkodliwy napój wystarczyłaby na 10 kg owsa tak bardzo potrzebnego dla wspomnożenia moich słabych sił, a wdomu byłoby mniej obrazy!

W czasie wojny osobiście odwiedzał rannych i chorych, udając się nie tylko do szpitali, ale na dworzec warszawski, gdzie niósł pomoc i pociechę przybyłym z frontu.

W Warszawie ufundował z prywatnych swych funduszów zakład dla sierót po poległych żołnierzach polskich.

Natychmiast po ogłoszeniu i przyjęciu wyboru przez Piusa XI. Ojciec św. zwrócił się do kardynałów polskich, ks. Kakowskiego i ks. Dalbora z następującymi słowy:

W waszych osobach widzę i pozdrawiam Polskę, błogosławię Jej i proszę Jej synów, aby się za mnie modlili, widziałem bowiem, jak Polacy modlić się umieją. Powiedzcie Polakom, że kocham i nadal kochać będę Polskę, za którą modlę się i nigdy modlić się nie przestanę.

Cieszymy się z tego, że na tronie papieskim mamy obecnie naszego dobrego przyjaciela.

Przegląd rocznika 1901. Minister spraw wojskowych Sosnkowski, wydał rozporządzenie, aby do dnia 28 bm przeprowadzono na całym obszarze Polski przegląd rocznika 1901. D przeglądu winni się stawić wszyscy ci, którzy nie byli dotychczas poddani przeglądowi, oraz korzystający dotychczas z odroczeń, które utraciły swą ważność.

Dwuletnia służba wojskowa. Wniesiony przez min. Sosnkowskiego projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, wprowadza 2 letni czas trwania służby wojskowej w szeregach, w rezerwie do 40 roku życia, w pospolitem ruszeniu zaś do 50 roku życia. Wiek poborowy rozpoczyna się z 21 rokiem i trwa do 26. W razie wybuchu wojny wiek poborowy rozpoczyna się z 19 rokiem życia.

Wszystkie osoby, przebywające na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, o ile nie są obywatelami obcymi, podlegają służbie wojskowej. Pobor ogólny odbywa się corocznie między 1 maja a 15 czerwca. Prawo jednorocznej służby w szeregach posiadają poborowi, którzy ukończą z dobrym wynikiem na obszarze państwa polskiego państwową szkołę średnią albo równorzędny zawodowy zakład średni. Prawo do odroczenia służby wojskowej posiadają jedynie żywiciele rodzin i osoby odbywające studja teoretyczne i praktyczne.

Znaczna zniżka cen stali. Stany Zjednoczone posiadające największą produkcję stali i żelaza, w które zaopatrywały także Europę, ogłosiły znaczną zniżkę cen stali.

Największy trust stalowy „Stell Corporation" wprowadził od połowy ub. miesiąca zniżkę 7 dolarów na tonnie stali. Według nowej skali, cena za tonnę wyniesie 40 dolarów. Jest to pierwsza zniżka ceny stali w Ameryce od czasu, kiedy w roku 1919 departament handlu wyznaczył cenę 47 dolarów.

Czerwony car pobrzękuje „szabelką". Podczas przeglądu brygady tankowej wygłosił Trocki dłuższą mowę, w której zaznaczył, że jeżeli Rosja sowiecka zostanie ponownie zmuszoną do prowadzenia wojny, nie ukończy ona jej prędzej, aż zapomocą wojsk czerwonych zostaną zaprowadzone rządy sowieckie w Polsce Rumunji i Finlandji.

Sowiety nie uznają także Galicji wschodniej za część Polski!

O biurokratyzmie polskim. Znany publicysta polski p. J. M. Bazewicz w jednej ze swych broszur tak pisze o klęsce biurokratyzmu polskiego.

Aparat urzędniczy wytworzył się w Rzeczypospolitej naszej nadmiernie ciężki, przeładowany, który nawet wskutek tego może sprowadzić katastrofę na państwo. Nadmiar urzędników rząd winien pchnąć do pracy wytwórczej, do handlu, do przemysłu, do eksploatacji lasów, pól, rzek i różnych pokładów mineralnych chociażby na kresach wschodnich, otwierając szeroko bramy dla inicjatywy i przedsiębiorczości prywatnej przez pewne nawet materjalne ułatwienia, zaś pozostałym zapewnić wynagrodzenie na tyle wysokie, aby dało im byt dostatni, stosownie do istniejących warunków, potrzeb i drożyzny artykułów pierwszej potrzeby wymagając jednocześnie od nich wytężonej i owocnej dla państwa i społeczeństwa pracy, nawet w godzinach niekoniecznie urzędowych, przy jednoczesnem uproszczeniu formułek biurokratycznych.

Inaczej wytworzy się u nas nadmierna kasta urzędnicza, niedostatecznie opłacana, państwo bowiem nie podoła opłacać wysoko nadmierną ilość urzędników więc apatyczna, tylko wegetująca, nie widząca lepsze-

---

Przy zjeżdżaniu z gwałtownych górek jak naprzykład z Morskiego Oka do Wodospadów, z Poronca do Zazadniej, z Cyrlej do Jaszczurówki, z Kuźnic do Zakopanego nie pędź mnie na oślep, wstrzymuj na powódkach, doprowadzić bowiem możesz do tego, iż ja połamię nogi, a Ty skręcisz kark.

Nie wyjeżdżaj ani nie wysyłaj niedorosłych dzieci lub parobków na fiakierkę podczas robót wiosennych podczas zbioru siana, owsa. Zarobek fiakra w tym wypadku pociąga nieobliczalne straty w gospodarstwie za sobą. Ja chętnie zwożę siano, owies i inne płody gospodarskie. Jest to dla mnie uciecha, wiem bowiem, iż i dla mnie coś z tego przypadnie.

Chłopczyska z przyzwyczajenia, a niekiedy z nałogu na upór wyjeżdzają w czas rano na pociąg, niby na zarobek. Właściwie chodzi tu o to by zarobić na papierosa i na piwo, potrzebne do zaspokojenia pragnienia po wczorajszym wesołym dniu, w którym późno wieczorem przyjechał ze śpiewem, który to śpiew nawet i moje „końskie nerwy" niekiedy potrafi rozstroić.

Przezacny Gazdo! Polecam gorąco Twojej uwadze tę wypowiedzianą tu przed Tobą prośbę w nadziei iż stosunki między nami w przyszłości się poprawią.

Hippofil.

go jutra, przeto bez inicjatywy, zaś placówki na polach wyżej wskazanych obsiądą przybysze ze Wschodu i Zachodu. Wtedy my zostaniemy niewolnikami we własnej Ojczyźnie.

Państwo będzie karać za ubliżanie władzom i urzędom! Prezydent ministrów wydał następujący okólnik do władz centralnych:

Niejednokrotnie zdarza się, że osoby prywatne w pismach, wnoszonych do władz i urzędów państwowych, używają sposobu wyrażania się, nie licującego z godnością władzy lub urzędu, a nawet stanowiącego wprost obrazę dla danej władzy lub poszczególnych jej organów.

Wypadki takie podkopują w oczach społeczeństwa powagę urzędów państwowych, a tem samem utrudniają spełnienie ciążących na nich obowiązków.

Ustawy karne, obowiązujące we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej, zawierają postanowienia, kwalifikujące tego rodzaju wystąpienia do władz i urzędów państwowych jako karygodne i ścigane z urzędu.

Prezydent ministrów zarządził, aby wszelkie w obraźliwym tonie redagowane korespodencje osób prywatnych do władz, skierowywano niezwłocznie do właściwych urzędów prokuratorskich dla ustawowego ścigania.

Wszystkie urzędy państwowe przestrzegać winny zasady, że obrona ich powagi jest obowiązkiem, że każda zwrócenie się do władzy lub urzędu państwowego ile przekracza granice dozwolonej krytyki, postępowania władz, lub ubliża powadze urzędu, spotka się bez względu na osobę i stanowisko społeczne ubliżającego z odpowiednią represją karą.

Zniszczoną pożarem wielką przędzalnię w Łodzi odbudują Anglicy. W przędzalni tej pracowało 6.000 rob.

Warszawska giełda zbożowo towarowa z 9. lutego 1922 r. żyto 8,000 mk. kukurudza rumuńska 10.000 mk. żyto franko Warszawa 8.800 mk. jęczmień franco skład Warszawa 8.200 mk. otręby żytnie franco Warszawa 5.500—5.550 mk. otręby jęczmienne 4.000 mk.

Przesilenie gabinetowe. Obecnie zaczęła się nowa nagonka przeciw min. skarbu p. Michalskiemu.

Pięciu ministrów żąda dymisji. Ta nagonka zrobiła swoje, bo obce waluty w tej chwili poszły do góry.

I tak dolary płacą do 3.400 mk. marki niemieckie do 17 mk. korony czeskie do 62 mk.

Jak **gospodarował Puzapp?** Puzapp narobił nam za granicą 672 miljardów mk. długu za mąkę, maszyny, płótna i śledzie!

Obecny minister skarbu musi płacić za tę lekkomyślną gospodarkę.

Związek Podhalański dziękuje P. Wł. Orkanowi za 5 egz. „Drzewiej“ które oddał dla Czytelń ludowych na Podhalu.

Dr Türschmid złożył na Tow. Św. Winc. a Paulo 1500 Mk.

KRONIKA

Nie jechać obecnie do Ameryki! Pisze nam nasz rodak p. Jan Mrugała Nowotarżanin z Cassandry w Ameryce, że obecnie niema tam poco jechać!

P. Mrugała był już raz 23 lat w Ameryce, pojechał teraz drugi raz i wraca z powrotem!

Miljony robotników, a tysiące naszych rodaków jest tam obecnie bez pracy, bo takiego zastoju od wielu lat jeszcze nie było! Są ludzie którzy po 6 i 7 miesięcy czekają bez zajęcia a teraz cieszą się, że odmiatają śnieg!

P. Mrugała, który tu u nas bawił obecnie 9 miesięcy pisze, że dziś lepiej w Polsce, jak w Ameryce i radzi stanowczo by do Ameryki teraz nie jechać.

Kto nie wierzy może zobaczyć oryginalny list w naszej redakcji.

Bandytyzm hula! w Skolimowie znanem letnisku pod Warszawą napadło kilku doskonale uzbrojonych bandytów na młyn Stanisława Regla, który z żoną wyjechał do Warszawy Bandyci obrzuciwszy wnętrze młyna gradem kul przez okna, wtargnęli do kuchni młyna i zaczęli strzelać i bić na wszystkie strony służbę, z której trzy osoby zabili, a jedną ciężko poranili. Następnie zabili kominiarza ojca czworga dzieci, który zwabiony strzałami przybiegł do młyna z pobliskiej piekarni Kominiarz na klęczkach błagał bandytów o życie ze względu na dzieci, mimoto został zabity.

Bandyci wtargnęli potem do pokoju i tu rabując zastrzelili pod łóżkiem 9 letniego syna Reglów Henryka, a jego korepetytora ranili czterema strzałami i tylko dzięki temu, że się nie ruszał, nie został dobity. Następnie bandyci zupełnie obrabowali młyn i uciekli.

Rząd polski wobec zuchwałości bandytów ogłosił sądy doraźne i schwytanych bandytów strzelają nasze sądy okręgowe bez litości. W Krakowie stracono w ten sposób jednego z zabójców ks. Janasa, 28 letniego Jarosza, w Krośnie rozstrzelano 1-ego, a w Łodzi trzech bandytów, w Wadowicach 1-go.

Kilku towarzyszy Jarosza także ujęto, w tych dniach będą oni rozstrzelani.

Za wykrycie bandytów ze Skolimowa policja warszawska wyznaczyła ćwierć miljona marek nagrody,

Trzy kufry Lenina w Krakowie. Lwowskie dzienniki ogłaszają szczegóły ciekawej historji kufrów Lenina zapieczętowanych, a znajdujących się obecnie w Krakowie w urzędzie policyjnym. Otóż jak wiadomo Lenin przybył do Polski w roku 1905 i przez dwa lata przebywał w N. Targu pod opieką policji austryjackiej. W roku 1907 opuszcza on Nowy Targ,

poz[o]sta[wi]ając po[d]ówczas trzy tajemnicze kufry, któ[re] naładowane b[y]ły bibułą rewolu[c]yjną, notatkami no[t]i garderobą. W roku 1918 dnia 18 października policja nowotarska odesłała owe kufry do Krakowa. W roku 1919 Lenin zainteresował się niemi, obecnie poselstwo sowieckie za pośrednictwem Min. Spr. Zagr zażądało zwrotu „cennego“ skarbu.

Do Związku Podhalańskiego donosi „Rola“ we Lwowie, że ma obecnie w czterech wsiach przeszło 1.200 morgów znakomitej gleby na sprzedaż, a to w powiecie Borszczowskim. Sokalskim, Czortkowskim i Podhajeckim.

„Rola“ robi bardzo słuszną uwagę, aby na tej ziemi osiadali ludzie z tych samych wsi gromadnie znający się od lat wielu, którzyby przy budowie i później jedni drugim pomagać mogli. Byłoby też dobrze, gdyby partje miały własnych rzemieślników jako to cieśli, murarzy, szewców itp. „Rola“ udzieli bliższych wiadomości, otrzymawszy stąd odpowiedź czy są tacy, którzyby chcieli tam ziemię nabyć i tam się osiedlić. Związek Podhalan chętnie zajmie się pośrednictwem i oczekuje na zgłoszenia.

Pożar. W Jabłonce na Orawie spalił się doszczętnie w dniu 6 lutego dom Marji Basistej wraz z zapasami zboża narzędziami rolniczemi i urządzeniem domowem. Szkoda wynosi dwa miljony koron. Dom nie był ubezpieczony od ognia. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie wadliwe urządzenie komina.

Wieczornica góralska odbyła się w Zakopanem dnia 12 lutego urządzona staraniem Tow. Związku Górali“ Wypełniona sala zwłaszcza przez samych górali, świadczyła najlepiej o ogólnem zainteresowaniu wieczornicą której od chwili wybuchu światowej wojny nie widziano.

Na całość wieczornicy, która bardzo się zebranym widzom podobała złożyły się różne interesujące punkty programu. Słowo wstępne wypowiedział pan poseł Roj. Znany opowiadacz Biały Krzeptowski swoim humorem urozmaicił wieczór i setnie ubawił publiczność. Z wielkim zapałem odśpiewał Czarniak Jędruś znany już z głównej roli w Janosiku z muzyką“ Hej idem w las“ Pięknie wypowiedziała p. Warywodowa Antonina Jochymowa wiersz Tetmajera. W drugiej części wieczoru odegrano odznaczoną na konkursie „Związku Górali“ komedję Feliksa Gwiżdża p. t. „Gody.“ Amatorzy wywiązali się ze swoich ról znakomicie z pomocą reżyserującego prof. Zborowskiego Juljusza. Główne role odegrali pp. Rybakowa Antonina, Brzegówna Marynia, Rojówna Helcia, Curusiówna Marja. Ciułaczówna Broncia oraz Czarniak Jędruś, Trzebunia Franc. Ciułacz Stan. Idzikowski Roman, Jędrzejczek Józef i Koprowski Józef, Wawrytko Jędrzej, i Wojciech, Majerczyk Franc. Błahut Marcin Walczak Stan. Nitoń Włodzimierz.

Wznowienie wieczornic i urządzenie całego przedstawienia przez „Związek“ zasługuje na szczerą pochwałę. W pierwszym rzędzie zawdzięczamy ich ponowienie kierownikom „Związku górali“ p. prezesowi Franciszkowi Pawlicy i wiceprezesowi p. posłowi Rojowi, którzy niemało czasu i dobrej woli poświęcili dla dobrego wyniku wieczornicy

Koło T. S. L. w Jabłonce na Orawie Polskiej urządza zabawę taneczną z kotyljonem 25 2. o godzinie 7 30 wieczór, na którą zaprasza się miłośników Orawy. Muzyka wojskowa, furki będą czekać na stacji w Czarnym Dunajcu. Czysty dochód na cele oświatowe.

Na Koło T. S. L. w Lipnicy wielkiej porucz. Ludwikowie Kwiecińscy z Lipnicy wielkiej 500 marek z okazji zaślubin WP. Józefy Machayównej z p. Emilem Miką.

„Chrześcijański Górnik, Hutnik i Salinarz“ organ miesięczny Polskiego Związku zawodowego chrześcijańskich górników, hutników i robotników salinarnych z siedzibą w Krakowie wychodzi od stycznia b. r. w Krakowie. Prenumerata roczna 300 mk. adres: Kraków, ul. A. Potockiego II.

„Chrześcijański Dróżnik“ miesięcznik, organ „Chrześcijańskiego Związku dróżników“ rozpoczął l-szy rok wydawnictwa, Prenumerata roczna 300 mk. adres: Kraków, ul. A. Potockiego II.

Nowy sposób budowania tanich domów. Amerykański inżynier Golding metodą swojego pomysłu buduje bardzo trwałe i tanie domy z siatki żelaznej i cementu.

Polska może wprowadzić ten system u siebie, ma bowiem dość żelaza na siatki, a cement wywozi nawet za psie pieniądze do Ameryki. Budynki takie stawia się bardzo prędko, są one ciepłe, trwałe, zdrowe, a robotników wielu przy nich nie potrzeba, a więc są tanie, a przytem pożar jest dla nich zupełnie nieszkodliwy.

Należy zaznaczyć, że budowa domku, składającego się z czterech pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służby, kompletnie wyposażonego w nowoczesne urządzenia, wyniesie, półtora miljona marek polskich. Proporcja ta wzrasta w miarę wielkości domu. To też wiele osób dziś na serjo jęło się krzątać około budowy domów żelazobetonowych z siatką Goldinga.

Szkoda tylko, że rząd i miasta sprawy tej jak dotąd nie doceniają.

Koledzy, którzy w 1912 r. zdawali pierwszą maturę w gimnazjum w Nowym Targu, zechcą, celem porozumienia się w sprawie zjazdu koleżańskiego, podać swoje adresy kol. Fr. Drużbackiemu. Nowy Targ, ul. Gazdów 7.

Pow. Komitet Obrony Państwa Posiedzenie ostatnie likwidującego się Kom. Obr Państwa w N. Targu odbędzie się dnia 21 lutego br, wtorek) o godzinie 4 popołudniu w sali Magistratu w Nowym. Targu.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności

Każdy kupiec winien być na Targu Poznańskim

19 — 27 marca 1922.

:-: Chroń swój dobytek :-: przed złodziejem i pożarem.

Składaj pieniądze

w Pocztowej Kasie Oszczędności.

Wszystkie urzędy pocztowe w państwie — — przyjmują i wypłacają wkłady. — —

Całkowita suma oszczędności oprocentowana w wysokości 3 od sta rocznie.

PODZIĘKOWANIE

Za okazane mi serdeczne współczucie i za wzięcie udziału w pogrzebie mego męża ś. p. **Wiktora Ulińskiego** składam gorące podziękowania Przew. Duchowieństwu, z Ks. Proboszczem na czele i całemu przezacnemu Gronu naucz. w Nowym Targu. W szczególności dziękuję WPanu Dyrektorowi Marcinowowi w którego domu (chociaż zupełnie obca) doznałam iście staropolskiej gościnności, Przewielebnemu Ks. Mirkowi za częste odwiedzanie mego męża w szpitalu, W. P. Ogorzałowej i W. P. Kozaczce, którzy w imię koleżańskiej solidarności okazali mi dużo serca jak również i Przezacnym Siostrom za ich pełną poświęcenia troskliwość i współczucie.

Józefa Ulińska z synami.

WDOWA po oficerze przyjmie chętnie krawiectwo w lepszych domach. Zgłoszenia w Administracji „Gazety Podhalańskiej".

TRACZNIKA (gatrowego) poszukuje tartak ANTON. DUDZIŃSKIEGO NOWY TARG.

Mieszkanie, wikt i wynagrodzenie według umowy.

BARDZO DOBRA SPOSOBNOŚĆ!

Dnia 4-go marca b. r. o godz. 9½ można nabyć na licytacji w Sądzie w Nowym Targu tanio

dom murowany

o kilkunastu ubikacjach, kryty ogniotrwale, z zabudowaniem gospodarczem z wielkim ogrodem położonym

w Nowym Targu, przy ul. Szaflarskiej l. 44.

Cena szacunkowa 15,006 400 Mk.

Bliższa wiadomość o warunkach licytacyjnych w Sądzie biuro Nr. 6. w godzinach urzędowych do przejrzenia!

Reflektanci na kupno mają złożyć przy licytacji 10% wadjum w sądzie w Nowym Targu.

HURTOWNIA

Przemysłu budowlanego i żelaznego

JAN TYSZLEWICZ

KRAKÓW, ulica MICHAŁOWSKIEGO l. 2.

dostarcza w ładunkach cało wagonowych: węgiel górnośląski i krajowy, materjały budowlane, żelazo, odlewy, stal, blacha, rury, maszyny, narzędzia rolnicze i przemysłowe, drzewo okrągłe i tarte miękkie i twarde.

MAJĄTEK ZIEMSKI W CZARNYM DUNAJCU

z kompletnemi zabudowaniami gospodarskiemi (dom murowany), w centrum miasta

do sprzedania zaraz

najchętniej za dolary.

Bliższych wiadomości udzieli

JAN CISZEK, wyszynk w Czarnym Dunajcu.

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia I. Bocka w Nowym Targu.